



Dr hab. Natalia Bloch, prof. UAM
Instytut Antropologii i Etnologii
Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, 30.09.2023

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
MGR KLAUDII KOSICIŃSKIEJ
**„CODZIENNOŚĆ MIĘDZY GRANICAMI.
MOBILNOŚĆ I PRAKTYKI TRANSLOKALNE
W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ GRUZJI”**
NAPISANEJ POD KIERUNKIEM
DR HAB. KAROLINY BIELENIN-LENCZOWSKIEJ

Przedłożona do recenzji rozprawa to liczące 214 stron opracowanie, na które składa się wstęp, cztery rozdziały, zakończenie i bibliografia. Autorka pracy, mgr Klaudia Kosicińska, przygląda się w niej codziennym praktykom mobilnościowym i translokacyjnym azerbejdżańskiej mniejszości zamieszkującej obszar graniczący z Azerbejdżanem w południowo-wschodniej Gruzji. Głównymi kategoriami, poza mobilnością, wokół których Doktorantka snuje rozważania, są granice: zarówno te fizyczne (*borders*), jak i te symboliczne (*boundaries*) – etniczne, językowe i społeczno-ekonomiczne – równie mocno dzielące społeczności; tym bardziej, że pogranicze gruzińsko-azerbejdżańskie cechuje wieloetniczność, wielojęzyczność i zróżnicowanie religijne jego mieszkańców/nek.

Wybrana przez Doktorantkę na podmiot badań grupa należy do społeczności zmarginalizowanych, mimo iż jest najliczniejszą mniejszością we współczesnej Gruzji. Badaczka ukazuje jej pozycję w społeczeństwie gruzińskim naznaczoną wykluczeniem językowym, edukacyjnym i transportowym, społeczno-kulturowym wyobcowaniem, dyskryminacją i przemocą (symboliczną i dosłowną). Strategią radzenia sobie z tymi



strukturalnymi nierównościami i uprzedzeniami jest i była mobilność – zarówno ta transgraniczna między Gruzją a Azerbejdżanem, jak i ta dalsza – do Rosji, Polski czy Niemiec. Autorka zastanawia się ponadto, na ile to, co nazywa praktykami translokalnymi, jest motywowane również chęcią podtrzymywania więzi rodzinnych, potrzebami zarobkowymi czy przynależnością etniczną i kompetencjami językowymi gruzińskich Azerbejdżan.

Badania na potrzeby rozprawy zostały zrealizowane przez mgr Kosicińską w miejscowości Szulaweri i okolicznych wioskach (powiat Marneuli w regionie Kwemo Kartli). Doktorantka trafiła na bardzo ciekawy moment na prowadzenie badań ze względu na dwa krytyczne wydarzenia, jakie miały miejsce w roku 2020: wybuch pandemii COVID-19 oraz wojny w Górskim Karabachu. Z jednej strony, zwłaszcza restrykcje związane z pandemią bardzo utrudniły mgr Kosicińskiej realizację badań terenowych, z drugiej jednak, sytuacja ta podziałała jak katalizator badanych zjawisk, gdy nagle granica – wcześniej w dużej mierze niewidzialna, bo przepuszczalna – stała się bardzo obecna, zmaterializowana i nieprzepuszczalna, a granice etniczne między społecznością azerbejdżańską i ormiańską jeszcze bardziej widoczne. Co więcej, w pandemii wykorzystywano uprzedzenia etniczne do poszukiwania kozłów ofiarnych, w tym przypadku zorientalizowanych Azerbejdżan. Innymi słowy, materializowanie się granic(y) i jej/ich z(a)nikanie zostały bardzo umiejętnie ukazane przez Doktorantkę.

Do zalet pracy należy też historyczne ukontekstowanie badanych zjawisk. Mgr Kosicińska pokazała, jak współczesne praktyki mobilnościowe zostały uwarunkowane przez politykę Związku Radzieckiego (w tym powszechną mobilność wewnątrz ZSRR, ale też rozmaite praktyki przestrzennego dyscyplinowania obywateli/ek ZSRR i relacje między mobilnością przestrzenną a społeczną) oraz wymuszone przemieszczenia po jego rozpadzie. Zjawiska te mają wpływ na to, jakie miejsce mniejszość azerbejdżańska zajmuje dziś w gruzińskim państwie narodowym. Tu mam jedynie zastrzeżenie do nadużywania koncepcji liminalności Victora Turnera (za Conchą Marią Höfler) do tłumaczenia wszelkich radykalnych zmian.



Rozprawa jest poprawnie – spójnie, logicznie i przejrzysto – skonstruowana. Zawiera omówienie stanu badań oraz wprowadzenie historyczne zarówno do historii kształtowania się państwa gruzińskiego, jak i obecności w nim mniejszości azerbejdżańskiej oraz historii migracji w regionie. Zastanawia jedynie brak słownika czy też wykazu nazw i/lub pojęć obcojęzycznych, które często pojawiają się w pracy. W rozprawie, w której rozważania nad językiem stanowią tak istotną część, wydaje się to być pewnym niedopatrzeniem.

Praca została oparta na materiałach zgromadzonych w toku łącznie 12-miesięcznych badań etnograficznych. W ich trakcie, a także przed i po mgr Kosicińska mieszkała w Gruzji, co pozwoliło jej na pełne zanurzenie w lokalnym kontekście społeczno-politycznym, jak i elastyczność umożliwiającą częste pobyty w terenie (oddalonym o zaledwie 1,5 godziny jazdy od Tbilisi, miejsca stałego zamieszkania Doktorantki). Wielokrotne powroty w teren – niemożliwe przy prowadzeniu klasycznych badań, gdy badacz/ka mieszka w dużej odległości od terenu – umożliwiły Doktorantce uchwycenie perspektywy czasowej. Ponadto, mgr Kosicińska umiejętnie wykorzystwała możliwości netnografii, czyli obserwowania mediów społecznościowych i bycia w terenie bez fizycznej obecności w nim dzięki podtrzymywaniu kontaktów na odległość z partnerami/kami badawczymi za pomocą głównie komunikatora WhatsApp.

Olbrzymią zaletą recenzowanej pracy jest świadomość metodologiczna Doktorantki, która deklaruje unikanie pułapek metodologicznego nacjonalizmu i grupizmu. W rozprawie wnikliwie omówiony został proces konstruowania terenu w sytuacji, gdy teren sam podyktował Badacze temat badań. Mgr Kosicińska dużo miejsca poświęciła nie tylko zastosowanym przez siebie metodom i technikom badawczym, ale też – co jest tak ważne w przypadku badań etnograficznych – swojej pozycji w terenie, temu, jak zmieniała się ona z upływem czasu i jak różne role przypisywali jej członkowie/inie społeczności. Doktorantka jest bardzo autorefleksyjną badaczką, świadomą relacji władzy w procesie konstruowania wiedzy etnograficznej oraz usytuowania antropolożki (m.in. w odniesieniu do płci społeczno-kulturowej w terenie, gdzie gender wyznacza wyraźne podziały w społeczności), a także konieczności wcielania w życie zasady wzajemności. Bardzo dużo uwagi mgr Kosicińska



skierowała na kwestie etyczne, a swojemu usytuowaniu w terenie poświęciła nawet osobny podrozdział. „Podążanie za indywidualnymi biografiami” oraz „ucieleśnione współbycie i współdoświadczenie z partnerami i partnerkami moich badań” (s. 22) pozwala na opowiedzenie badanych procesów poprzez biografie głównych partnerów/ek badawczych. Doktorantka dowodzi, że spacerowanie i rozmowy etnograficzne, codzienne gawędzenie i współtowarzyszenie, ale nie kolekcjonowanie wywiadów jest tym, w czym rodzi się etnograficzne rozumienie terenu (np. poczucie zagubienia nieznającej języka gruzińskiego Fatimy w Tbilisi oraz stosunek do niej Gruzinów ze stolicy zaobserwowane przez Badaczkę, gdy ta gościła znajomą z terenu i asystowała jej w poruszaniu się po stolicy). Podobnie jak doświadczenie autoetnograficzne w zakresie praktyk mobilnościowych, czyli przemieszczanie się lokalnymi środkami transportu, które dało Badaczce „nowe spojrzenie na sposoby pojmowania przestrzeni, postrzegania odległości, a także poznanie nowych osób” (s. 26). Z pewnością przeprowadzenie pogłębionych badań po drugiej stronie granicy gruzińsko-azerbejdżańskiej pozwoliłoby na bardziej kompleksowe ujęcie badanej problematyki dzięki umobilnieniu terenu, ale ze względu na zamknięcie granicy wskutek wybuchu pandemii COVID-19, nie było to możliwe. W obliczu dużej świadomości metodologicznej mgr Kosicińskiej, zastanawia mnie wybór terminologiczny w odniesieniu do nazywania uczestników/czek badań. Doktorantka wprowadza upodmiotawiające określenie „partnerów i partnerek badawczych”, które jednak stosuje zamiennie z dość uprzedmiotawiającym terminem „badani” oraz z określeniem „rozmówcy”, co z kolei stoi w niejkiej sprzeczności z przyjętą metodyką badań, która nie polegała wyłącznie na prowadzeniu rozmów, co ów termin sugeruje. Wydaje się to trochę nieprzemyślaną kwestią.

Doktorantka zgrabnie przeplata obserwacje z terenu, materiały z mediów społecznościowych i zasłyszane wypowiedzi rozważaniami teoretycznymi, nie rozdzielając sztucznie „części teoretycznej” od „empirycznej”. Recenzowana rozprawa zawiera w mojej ocenie wiele bardzo cennych wniosków. Poza wspomnianym już na wstępie wnioskiem, że mobilność to strategia radzenia sobie z niesprzyjającymi uwarunkowaniami społeczno-ekonomiczno-politycznymi (w tym marginalizacją i dyskryminacją mniejszości etnicznej w



państwie narodowym), Doktorantka zauważa, że gruzińscy Azerbejdżanie są „osadzeni w mobilności” (Morokvasic 2004), a właściwie w translokalności. Możliwość budowania przestrzeni życiowej pomiędzy Gruzją a Azerbejdżanem dzięki w dużej mierze niewidzialnej granicy państwowej (do momentu jej zmaterializowania się w następstwie pandemii COVID-19) pozwalała gruzińskim Azerbejdżanom uniknąć dalszej emigracji na dłużej. To dlatego mobilność ta nie była nawet przez partnerów badawczych mgr Kosicińskiej postrzegana jako migracja, a Azerbejdżan jawił się jako „nie-zagranica”. Doktorantka słusznie zauważa to, o czym pisali też inni badacze i badaczki mobilności, że mobilność międzynarodową należy badać i analizować w powiązaniu z wewnętrzną, bo są one ze sobą związane i warunkują się wzajemnie. Bardzo interesujący jest też wątek pośmiertnych praktyk mobilnościowych – rytuałów odprawianych na odległość, pomników-źródełek dla upamiętnienia bliskich zmarłych na emigracji, powrotów z emigracji, żeby umrzeć „w domu” czy osobnych cmentarzy budowanych dla zmarłych w Azerbejdżanie gruzińskich Azerbejdżan.

Doktorantka odwołuje się w swoich rozważaniach do Agnieszki Pasieki i jej „hierarchicznego pluralizmu”, do granic etnicznych w rozumieniu Fredrika Bartha i Józefa Obrębskiego, zwrotu mobilnościowego Mimi Sheller i Johna Urry’ego, reżimów mobilności (Levitt, Glick-Schiller, Faist, Salazar), koncepcji transnarodowości w ujęciu Stevena Vertoveca i Alejandro Portesa oraz licznych prac dotyczących pogranicz (czy „przygranicz” w ujęciu Agnieszki Halemby) i wielokulturowego sąsiedztwa m.in. Justyny Straczuk, z Cvetany Georgiewy i Magdaleny Lubańskiej czy Marcina Lubasia. W pewnym momencie pojawia się nawet nowy materializm i antropologia więcej-niż-ludzka w kontekście krajobrazu językowego. Widać, że Doktorantka dość pewnie porusza się po współczesnym krajobrazie teoretycznym antropologii, choć często są to odwołania zaledwie jednozdaniowe, niepogłębione. Poza tym, że stanowią one krótkie wstępy teoretyczne do kolejnych wątków wprowadzanych przez Autorkę, w samej analizie materiałów z terenu i konkretnych wniosków brakuje odniesień do teorii i literatury. Przykładowo, przy opisie pośmiertnych praktyk mobilnościowych prawie nie ma odwołań do literatury i odniesień do analogicznych przypadków. Podobnie, gdy mowa jest o inwestowaniu pieniędzy zarobionych podczas



mobilności, w tym w projekty wspólnotowe, brakuje odwołań do literatury na temat ekonomicznych powiązań transnarodowych. Gdy Doktorantka pisze o roli WhatsAppa w podtrzymaniu więzi rodzinnych, nie używa żadnej teorii do konceptualizacji tego zjawiska, np. w odniesieniu do tego, co daje możliwość komunikacji w czasie rzeczywistym i jak bardzo zmieniła ona charakter pośrednich powiązań interpersonalnych w kontekście transnarodowości. Mgr Kosicińska położyła duży nacisk na aspekt genderowy mobilności, co jest warte docenienia, tu jednak również zabrakło odwołania się do burzliwej dyskusji, toczonej m.in. przez antropolożki feministyczne, na temat relacji między migracją kobiet a ich wzmocnieniem tudzież jeszcze większym podporządkowaniem (przykładowo, historia mobilności Ajsel nie została w ogóle steoretyzowana). Równie mocno brakuje odniesień do mobilności studenckiej, a także – co kluczowe – relacji między mobilnością przestrzenną a mobilnością społeczną. Wreszcie, gdy mowa o niewidzialności granicy, a potem jej materializacji i następnie częściowej otwartości dla wybranych, warto było odwołać się do literatury na temat porowatości granic. Inny wątek, który prosiłby się o bardziej teoretyczną analizę i odwołanie do literatury antropologicznej w celu interpretacji wyników badań dotyczy prawa do ziemi i wywłaszczeń w odniesieniu do niezwykle ciekawego przypadku, gdy rząd gruziński zabronił prywatyzacji ziemi w odległości 21 kilometrów od granicy, w konsekwencji czego wielu Azerbejdżan straciło prawo do ziemi, która przeszła pod kontrolę Ministerstwa Obrony, a następnie została wydzierżawiona na nieprzejrzystych warunkach byłym dyrektorom kołchozów (s. 90). Szerzej, brakuje też ramy postsocjalistycznej (w bibliografii pojawia się tylko jedna pozycja, autorstwa promotorki rozprawy, pt. “Post-socialist regimes of mobility” i jedna dotycząca postsocjalistycznej nostalgii w Bułgarii).

Te braki są widoczne zwłaszcza w zestawieniu z podrozdziałami, które najwyraźniej stanowiły – lub miały stanowić – odrębne całości, są bowiem lepiej teoretycznie obudowane. Należy do nich podrozdział o granicach językowych i azerbejdżańskim jako nie-języku – to bardzo dobry fragment, mocno osadzony w rozważaniach teoretycznych. Jednocześnie jednak pojawiają się w tych podrozdziałach wyjaśnienia i dane, które są już czytelnikom/czkom znane po wcześniejszej lekturze (np. podrozdział “5.1.1 Pandemia COVID-19 – zamknięcie



granic” i przypis 161 o tym, czym jest Nowruz czy wprowadzenie znanego już dobrze Eldara; czy też rozdział o granicach językowych, gdy po raz kolejny w przypisie 195 wprowadzony jest Eldar i gdzie ponownie Badaczka pozycjonuje się ,czy przypis 196, w którym omawiany jest sposób kodowania autorów/ek wypowiedzi poprzez miejsce zamieszkania, mimo iż jesteśmy już na s. 159 rozprawy).

Trochę też jako czytelniczka pogubiłam się w rozważaniach, czy ostatecznie jest tendencja wśród Azerbejdżan z Gruzji, aby traktować Azerbejdżan jako *kin-state* czy też przeciwnie – to Gruzja jest ich ojczyzną, a z nowym tworem państwowym Azerbejdżanem nie czują powinowactwa i irytuje ich nazywanie ich diasporą i przypisywanie zewnętrznemu bytowi państwowemu, co zwalnia państwo gruzińskie z odpowiedzialności za ich pomyślną integrację.

Ostatnia uwaga merytoryczna ma charakter faktograficzny. Doktorantka dwukrotnie pisze, że Gruzja jest w strefie Schengen (na s. 70 i 77, np. „wejście Gruzji do strefy Schengen w lutym 2017 roku i związane z tym ułatwienia dotyczące wjazdu na teren Unii Europejskiej oraz podjęcia tam pracy”), podczas gdy na mocy układu stowarzyszeniowego pomiędzy UE a Gruzją doszło do liberalizacji przepisów wizowych oraz wprowadzenia ułatwień w dostępie do rynku pracy, co jednak nie jest tożsame z wejściem do strefy Schengen (choć z pewnością obywatele i obywatelki Gruzji tak mogą to odczuwać). Zob. [Travel & Study | EEAS \(europa.eu\)](#).

Od strony językowo-edycyjnej, rozprawa jest starannie przygotowana, co sprawia, że dobrze się ją czyta. Jak w każdym dłuższym tekście, pojawiają się w niej jednak pojedyncze niedoskonałości, m.in. literówki i inne potknięcia niewychwycone w korekcie (s. 32: “sama już interpretacja bez wprowadzenia **ważnego opisu kontekstu ważnej kontekstualizacji**”; s. 55: “W czerwcu 1989 roku w Marneuli doszło do kolejnego konfliktu między Gruzinem – etnicznym Swanem a **Azerbejdżanem**”; s. 73: “co stało się przyczyną szerokiej **krytyki** jego prezydentury”; s. 96: “Inspirujące **okazały się zastane podkreślające** zróżnicowanie etniczne i religijne regionu” [brakuje słowa “źródła”]; s. 175: “społecznościach **mniesjowościowych**”); błędy leksykalne (np. s. 6-7: „pastwisk letnich w **charakterystycznej z**



górzystego krajobrazu Armenii”; s. 45: “Według azerbejdżańskiej historyczki Irady Aliejev XVIII wiek można uznać za **najbardziej uderzający okres** w historii Borczalo”); stylistyczne (s. 10: „z **których niektóre z nich** zostaną wspomniane”); interpunkcyjne (s. 61: “(2005: **84**) **Kiedy** podczas rozmowy z Ramilem nawiązałam do historii dawnych relacji między Azerbejdżanami a **Ormianami. Przestrzegł** mnie przed uproszczonym postrzeganiem”; s. 74: “(Mataradze **2015**). , **ale** także migracje wewnętrzne”) i powracająca kalka językowa z angielskiego, czyli „fenomen” zamiast zjawisko. Mniej typowy zapis dłuższych cytatów nastroczał mi pewnych trudności – blokowane, ale w cudzysłowie, lecz bez wcięcia, trochę zlewały się z całością. Bibliografia została porządnie sporządzona.

Podsumowując, wszystkie omówione w niniejszej recenzji zalety rozprawy pt. „Codzienność między granicami. Mobilność i praktyki translokalne w południowo-wschodniej Gruzji” – pomimo pewnych niedostatków – są powodem, dla którego z przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska mgr Klaudii Kosicińskiej spełnia wymogi ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. UAM dr hab. Natalia Bloch